

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 3 mark polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petirowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 100. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenia, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1.szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obrotu Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petirowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na sobotę, dnia 5 go czerwca 1920.

Nr. 127.

Znaczenia zwycięstw dla Polski.

Świetne wyniki przeciwofensywy polskiej, uwiecznionej zdobyciem Zytomierza i Kijowa i opanowaniem linii Dniepru, posiadają znaczenie nie bardziej doniosłe i głębokie, niżby się to na pozór wydawać mogło.

Otwierają one przed państwem polskim widoki rozległych wpływów politycznych i gospodarczych na południu byłego carstwa rosyjskiego i obalają jednocześnie cały gmach sztucznie w polityce międzynarodowej ugruntowanych pojęć, do których dyplomacja zachodnia poczęła się z konieczności przystosowywać, godząc się z niemi, jako ze złem, któremu zaradzić niepodobna. Pojęcia te opierały się na fałszywym przesvědzeniu o niezniszczalności siły odpornej i zaczepnej armii bolszewickich. Dziś po błyskawicznych zwycięstwach polskich i po rozbiciu w puch hord Trockiego horoskopy dyplomatyczne na zachodzie muszą uleść przebudowie i w odmiennym ułożyć się kierunku.

Już dziś w polityce państw zachodnich w stosunku do Sowdepji zwrot ów jest widoczny. Spostrzegamy obecnie proces likwidacji zadzierżgniętych tu i owdzie stosunków półurzędowych, dostrzegamy się o zerwaniu układów gospodarczych, prowadzonych z bolszewikami i t. d.

Jednocześnie urasta w opinii świata mocarstwowe stanowisko Polski, dotychczas nie doceniane i traktowane co najmniej z niedowierzaniem.

Nasza już rzeczą jest dzisiaj, byśmy czyniły orężne bohaterskiej armii naszej umieli należycie wyzyskać, zapewniając państwu polskiemu w Europie to stanowisko, jakie mu się z prawa należy i jakie siłą faktów zajmuje już w rzeczywistości.

Opinia publiczna w Polsce jest pod tym względem całkowicie jednomyślna. Zewsząd, a z lamów pism przedewszystkiem, słyszymy zgodny głos domagający się dla Polski praw równości, praw udziału w sprawach losu samejże Polski dotyczących, a rozstrzyganych na forum międzynarodowym. Zapowiedziana na 20-go czerwca konferencja państw zachodnich w Spa stała się sposobnością, do rzeczowej wyprawy o udział przedstawicieli polskich w konferencji. Udział ów jest istotnie sprawą dla nas palącą z uwagi na to, że do Spa przybędą również przedstawiciele Niemiec i że w programie konferencji leży ustalenie wysokości i sposobu uregulowania przez Rzeszę odszkodowań wojennych. Rozstrzygnięcie tych spraw, tak bezpośrednio Polskę obchodzących, bez jej udziału, byłoby niesprawiedliwością; budzi też żywe obawy wobec prądów, forsujących sprawę rewizji traktatu pokojowego. Polska musi stać w tym wypadku na straży swych praw i pilnować, by ta rewizja, mająca na celu ratowanie Niemiec, nie odbyła się kosztem Polski. To też z żywym zadośwoleniem opinia publiczna powitała przywieziona przez ministra Patka wiadomość, że udział Polski w konferencji w Spa jest zapewniony.

Z innych spraw opinia publiczna wskazuje na konieczność pośredniczenia w sprawie stosunków na obszarach plebiscytowych, które przeszły dziś w stan niepokoju zaognienia. Zuchwałość niemiecka przebrała tam już wszelką miarę, przeszła wszelkie granice, komisje koalicyjne zaś zachowują zupełną bezsilność.

Polityka niemiecka jest wyraźna. Dąży ona do uniemożliwienia plebiscytu przez wywołanie ruchu rozpaczy wśród terroryzowanej ludności polskiej. Widząc aż nadto dobrze nikłość szans własnych przy zbliżającym się głosowaniu, pragną je udaremnić. Szybka i stanowcza interwencja polska na gruncie europejskim, domagająca się całkowitego uzdrowienia stosunków na Górnym Śląsku, Warmji i Mazurach, jest tu nieodzowna.

W niepokojącej do niedawna sprawie Śląska Cieszyńskiego nastąpił zwrot ku lepszemu.

Przedewszystkiem stało się zadość życzeniu Polski i przedwczesny termin głosowania, ustalony uprzednio na połowę maja, przesunięto na połowę lipca. Nadto, jak świadczą wieści z tego kraju, w stosunku komisji sojuszniczej do Polaków zaszły pożądane zmiany. Wpłynęła na to bezwzględna w niemalym stopniu i zuchwałość Czechów, którzy niedawno wyćwiczywszy się na Polakach, dokonali zbrojnego napadu na oddział francuski.

Tem niemniej i w sprawie stosunków na Śląsku Cieszyńskim wskazana jest energiczna interwencja czynników polskich ze względu na przechodzącą już wszelkie granice bezczelność Czechów. Zbrodniczy zamach na działacza narodowego polskiego, inż. Kiedronia, który przypłacił życiem swą pracę dla sprawy ojczystej, odbił się w Polsce echem boleści i oburzenia.

W życiu stolicy, które cechował w ostatnich dniach nastrój podniosły, owiany radośniami odgłosami zwycięstw polskich i wspomnieniami święta 3 maja niemałą rolę odgrywały liczne zjazdy wielu organizacji społecznych, naukowych i zawodowych.

Słusznie przywiązywano do zjazdów tych dość dużą wagę, znajdując w nich dowód odrodzenia życia polskiego we wszelkich jego dziedzinach i przejawach. Zwłaszcza cennym zaznaczył się zjazd literatów i dziennikarzy ze wszystkich dzielnic Polski. Ów zjazd przedstawicieli intelektu polskiego przyczyni się bezwzględnie do duchowego porozumienia i zjednoczenia narodu, rozdartego do niedawna na kilka części i wydanego na łup odmiennych wpływów różnorodnych organizacji państwowych i środowisk, obcych naszej kulturze i psychice narodowej.

Serdeczną uroczystość przeżyła też Warszawa z powrotu Naczelnego Wodza. Zdobywcę Kijowa witano z nieopisanym zapalem, który jednoczył wszystkie serca i umysły.

Znaczenie żeglugi dla Polski.

Na zgromadzeniu polskiem w Grudziądzu dnia 3-go maja powołano do życia miejscowy oddział „Ligi Żeglugi Polskiej”. Zgromadzenie, w którym wzięło udział ponad 250 osób, zajął jenerał Roja zskicując krótko cele Ligi; przewodził wojewoda Łaszewski. Przedstawiciel zarządu głównego Ligi inżynier pułkownik Krzyżanowski w zajmującym referacie przedstawił cele i widoki polskiej żeglugi zwłaszcza żeglugi rzecznej. Nasz stary program — mówił — „od morza do morza” musi teraz przyjąć nowy kształt, musimy opanować linię wodną Wisła—Bug—Prypeć—Dniepr, łączącą Bałtyk z morzem Czarnym. Ta linja interesująca się już teraz żywo Anglię i Belgowie a także Niemcy czekają ze swym tańcem rzeczonym odpowiedniej chwili, by przez kanał Bydgoski opanować nawigację na naszych rzekach a głównie na Wiśle. Liga Ż. P. ma czuwać właśnie nad zachowaniem naszych rzek dla polskiej pracy, alarmować w razie niebezpieczeństwa, wskazywać nowe sposoby wyzyskania polskich dróg wodnych. Umędzynarodowienie Wisły nie może nam tylko wtedy, jeśli zdołamy uruchomić na niej żeglugę. Referent przedstawił dalej, że Wisła i bez ostatecznej regulacji, która za jej przetrwanie przeszło 20 lat, może przewozić całe flotylle berlinek, jeśli tylko przeprowadzać się będzie na niej stale doraźne roboty, jak wytykanie nurtu spławnego i bagrowanie mielizn. Nie tylko będziemy mogli wywozić po Wiśle większą ilość nafty, soli, węgla, kamienia, drzewa, które nadaje się znakomicie do taniego transportu wodnego, ale Polska przez swoją sieć wodną stanie się wielkim obszarem transitoowym dla całej Europy. Mówca wzywał gorąco Pomorzanie, by zapisywali się na członków Ligi Ż. P., liczącej dziś już 20 kół i około 10 000 członków, a która ma — podobnie jak analogiczne związki zagranicą — organizować nasze parcie gospodarcze ku morzu i budzić polską inicjatywę żeglarską. Polska musi

nie tylko silnie stać na swojej ziemi, ale musi także pływać na swoich wodach (oklaski).

W gorących słowach przemówił następnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Morozewicz jeden z najznakomitszych polskich przyrodników. Nasi przodkowie — mówił — nie dbali o morze. Na południowym wschodzie od Polski leżały Dzikie Pola, nie zajęte przez nikogo, jednak polski szlachcic nie lubił „burzliwych fluktów” i nie parł przez te pola ku morzu Czarnemu. Zadowalał się sianiem pszenicy i posyłał je do Gdańska, który jak i całe Pomorze dobrowolnie oddał się Polsce. A przecież winniśmy dbać o naszą flotę morską i rzeczna, bo mamy do wywozu masę surowców. Wydobywamy dziennie z naszych galicyjskich pokładów 4000 wagonów cysternowych nafty, a przewozić możemy tylko 1000 cystern, bo na przewóz reszty brak nam wagonów. Po zajęciu obu Śląsków — a zając je musimy, bo nam się prawem Boskim i ludzkiem należy (oklaski) — uzyskamy złoża węglowe, które wystarczą nam na 500 lat, a nawet na 1000 lat, gdy zastosujemy tam głębokie wiercenie. Okolice Bytomia dostarczą nam w ogromnej ilości cynku, który tworzy dziś 4/5 produkcji cynkowej Niemiec. Ten cynk będziemy mogli za cenę złota sprzedawać Rosji, która na całym swym obszarze, aż do gór Altaju nie ma ani kawałka cynku w swej ziemi. Eksportować będziemy także zboże, bo dzięki intensywnej uprawie rolnictwo nasze produkować może i będzie trzy razy więcej zboża, niż dzisiaj. Wreszcie mamy za wiele ludzi, więc i tych do Ameryki na swoich okrętach powinniśmy wywieźć. Potrzeba nam zatem dobrze zorganizować własną żeglugę i jak dziś zdołaliśmy stworzyć wspaniałą armję, tak po wojnie musi Polska zakiepić pracą gospodarczą, a Pomorzanie słynni ze swego praktycznego zmysłu niech idą w tej pracy na czele. (Huczne oklaski).

W toku dyskusji poruszono zagadnienie, czy żegluga ma być państwowa czy też prywatna na podstawie wolnego współzawodnictwa. Obaj referenci oświadczyli się za przedsiębiorczością prywatną, podnosząc nieodpowiedność aparatu urzędniczego w kierownictwie żegluga, która wymaga kupieckiego sprytu, pomysowości i rzutkości.

Z zajęciem wysłuchano następnie mowę kapitana Filanowicza. Zdał on sprawę z działalności Departamentu Marynarki i wspominał w serdecznych słowach czyny bojowe naszej flotylii rzecznej na Prypeci, która zdobyła szereg berlinek bolszewickich i monitorów. Departament uzyskał z dawnej floty austriackiej sześć torpedowców, nadto zakupuje statki wojenne w Anglii, utrzymuje już na Bałtyku okręt pod polską flagą dla ochrony rybołówstwa itd.

Gorąco zachęcali jeszcze do rozszerzania Ligi Żeglugi Polskiej porucznik Wagner i wojewoda Łaszewski.

Do zarządu Koła Grudziądzkiego Ligi Ż. P. wybrani zostali: jenerał Roja, pułkownik Mroziński, pułkownik Strumiński, porucznik Ryłski, porucznik Rogalski, ppor. Głębocki, ppor. Matjasz, starosta Ossowski, prezydent Włodek, pan Kruszonowa, adwokat Szychowski, pp. Ruchniewicz, Wawrzynowski, Stefański i redaktor Rakowski. Zarząd wybrał prezesem mecenasa Szychowskiego, zastępczynią p. Kruszonowa, sekretarzem ppor. Matjasika a skarbnikiem p. Ruchniewicza.

Wkładka wynosi dla członków założycieli 50 marek wpisowe 25 marek rocznie, dla członków popierających 2 marki wpisowe i 10 mk. rocznie. Prawa wszystkich członków są jednak równe.

W poniedziałek członkowie Ligi urządzili wybieżkę statkiem do Chełmna, gdzie zawiązano również Koło Ligi Żeglugi Polskiej.

Szlachetna pobudka Torunia i Grudziądza powinna zachęcić wszystkie miasta Pomorskie do zorganizowania u siebie placówek Ligi Ż. P. Będą one mieć za zadanie uświadomić cały naród o ważności naszych dróg wodnych i naszego handlu słowem — mają Polaków posłać na okręt.

Byłoby smutnem, gdyby po naszej Wiśle płynęły długim sznurem obce bandery i by polska Wisła stała się dla Niemców i Anglików drogą podboju gospodarczego ziem naszych. Liga Ż. P. zachowa Wisłę dla Polski — a dla polskiej energii i przedsiębiorczości winna zdobyć dalekie drogi Oceanów.

Z obszarów plebiscytowych.

Pogrożki niemieckie.

PAT. „Mazur“ pisze: Donoszą nam, że Sakshauerzy odgrają się nowym napadem na hotel polski w Biskupicach. Napad ten ma być podobno wykonany 9 czerwca podczas jarmarku w tem mieście.

Względem napadu na żołnierzy włoskich.

PAT. Napad na żołnierzy włoskich, który miał miejsce w niedzielę poprzednią w Olsztynie przybiera po pierwszej ankiecie zupełnie nowy wygląd. W niedzielę o godz. 2 popołudniu miało w hotelu Schlossgarten zebrać się towarzystwo polskie dla uczczenia Żeromskiego i Kasprowicza. Zebranie to chcieli przerwać Niemcy, lecz ich wzias usunięto. Odeszli oni, odgrając się, że się zemszcza.

Trzeba wiedzieć, że restauracja ta jest jedyną, w której Polacy olsztyńscy mogą się zbierać, gdyż inne są z powodu hakatystycznych właścicieli dla nich zamknięte. Po skończeniu zebrania polskiego, Niemcy rozpoczęli tam tańce, na które przyszło również kilku żołnierzy włoskich, z których 4 później było ranionych. Prześladowano ich też jeszcze na ulicy. Z powodu takiego zajścia wojskowe władze aljańskie widziały się zmuszonemi salę tę zamknąć. Do tego też dążyli Niemcy, to jest aby przez zamknięcie tego jedynego dla Polaków tutejszych lokalu uniemożliwić im wszelkie zebrania w Olsztynie.

Podróż zastępcy delegata Rządu polskiego na obszarach plebiscytowych do Paryża.

PAT. „Gazeta Poranna“ donosi: Zastępca delegata Rządu polskiego przy Komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim p. Drapkowski wyjechał do Paryża. Tam też ma w dniach najbliższych udać się prezes Aljańskiej Komisji plebiscytowej hr. Manneville. Podróż ta stoi w związku z ostatniem zaostrzeniem się stosunków w Zagłębiu Karwińskim.

Minister francuski pragnie naprawić stosunki polsko-czeskie.

PAT. Minister reakcji francuskiej, w komisji międzynarodowej p. Couget, opuścił we wtorek Olsztyn, powołany na stanowisko ministra Francji w Pradze czeskiej.

W rozmowie z korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej, który przyszedł do niego przed wyjazdem, powiedział, że bardzo żałuje, iż opuszcza obszary plebiscytowe, żałuje także że nie mógł zrobić dla Polaków to co chciał był zrobić i co leżało w interesach własnych rządu francuskiego, lecz miał ręce związane przez stosunki miejscowe i przez paragr. traktatu pokojowego. Dorzucił również, że na swem nowem stanowisku starać się będzie o to, aby poprawić stosunki polityczne między Polską a Czechami. Ludność miejscowa polska żegna p. Couget z żalem i wyraża mu swoją sympatję.

Rozmyślanie świąteczne.

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO ŚWIĄTKACH.

EWANGELJA św. Łukasza r. 14, w. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom następującą przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiadził zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy spierać, nie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynieść a oglądać ją. Proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać, proszę cię, miej mnie za wymówionego. A inny rzekł: Żonęm pojał, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: wynijdz rychło na ulicę i uliczki miasta, a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdz na drogi i opłotki, a przymuś wnieść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukasi wieczerzy mojej.

ROZMYSLANIE.

„I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiadził zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe.“ (Łuk. 14, 17).

Pan Jezus zaprasza wszystkich na ucztę, i mi-

Przegląd polityczny.

Wiece protestujące przeciwko gwałtom czeskim.

Lwów, 1 czerwca. PAT. Wczoraj odbył się tu z inicjatywy Komitetu Narodowego wielki wiec. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko mordom i gwałtom czeskim na Śląsku. Równocześnie zaś wyrażono hołd górnikom za dzielność narodowej postawy oraz prasie śląskiej za jej patriotyczne stanowisko. Rezolucja wzywa jednocześnie rząd do jaknajenergiczniejszych kroków celem umożliwienia swobodnego wypowiedzenia się ludności cieszyńskiej.

Emigranci amerykańscy w Hawrze.

PAT. Do portu w Savre zawinął okręt transatlantyczny „Virginia“ wioząc z Nowego Yorku do Gdańska dużo reemigrantów z Ameryki.

Encyklika Ojca św.

PAT. Papież ogłosił nową encyklikę do całego świata o pokój chrześcijański. Encyklika stwierdza, że mimo zakończenia wojny, właśnie trwają nadal. Wzywa więc ona raz jeszcze świat cały do zapamiętania nienawiści i zaprzestania sporów.

Papież będzie popierał Ligę Narodów, opartą na prawach chrześcijańskich i wzywa ludy do jednoczenia się.

Walki z Turcją.

PAT. Kolumna wojsk francuskich rozbiła spotkany między Tyflisem a Antabem znaczny oddział regularnych wojsk tureckich. Wzięto licznym jeńców, między którymi jednego pułkownika i 2 majorów. Straty wojsk tureckich wynoszą około 1200 ludzi. Francuzi zajęli Antabę.

Rokowania z delegacją Krasina.

PAT. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Londynu, że Anglia oczekuje odpowiedzi pozostałych państw sprzymierzonych w sprawie ryczące się wymiany zdań z delegacją Krasina. Wedle przekonania powszechnego rokowania z nim nie będą prowadzone inaczej, jak z uwzględnieniem stanowiska Francji.

Zaproszony do uczestnictwa w obradach z Krasinem Millerand oświadczył, że działać będzie w myśl zobowiązań przyjętych w San Remo, a wykluczających wszelki kontakt polityczny z Rosją sowiecką. Millerand dodaje, że Francja będzie reprezentowana na rokowania tylko ekonomiczne.

(Havas). „Temps“ omawiając misję Krasina, twierdzi, że Francja zgodnie z radą Anglii odmówiła wszelkich rokowań politycznych z przedstawicielami bolszewików. „Temps“ wyraża uznanie dla tego stanowiska Francji, dodając, że polityka jej nigdy nie będzie polegała na ustępstwach dla bolszewików, które będą przeciwne podstawom patriotyzmu. W konkluzji, „Temps“ podkreśla, że patriotyzm Polski jest szczytnym obronnym dla Europy zachodniej. „Pragniemy — pisze to pismo — by Polska nie przekroczyła swej misji. Wobec tego, iż państwo to słusznie czuje się zagrożone i domaga się tylko przyznania swych praw, wchodzić w rokowania polityczne z bolszewikami byłoby teraz zbrodnią przeciwko cywilizacji“.

Prezydent Wilson udaje się do San Francisco.

● PAT. „Weekly Dispatch“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson zamierza udać się na jachtie swym do San Francisco na konwent na-

kież to jest szczęście, jeszcze na tej ziemi nasycać się tym samym pokarmem, jakim się nasycają święci w niebie; gdyż pokarmem Świętych w niebie jest sam Bóg. On do tego Stołu wzywa wszystkich, gdy mówi: „Pójdźcie do Mnie wszyscy którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę.“ (Mat. 11, 28).

Słabości i niedoskonałości nasze nie są przeszkodą do świętej Komunii, abyśmy tylko nie mieli w nich upodobania; wszak Chrystus wezwał na ucztę ślepych i chromych, aby pokazał, że chociaż kto nie posiada doskonałości, może być przypuszczony do stołu Pańskiego. Święty Ambroży, idąc w myśl Kościoła katolickiego, mówi: ponieważ ten Sakrament jest chlebem po-wszednim, czemuż chrześcijanin wstrzymuje się cały rok od jego przyjęcia? czemuż się nie kar-mi nim codziennie? Święty Jan Chryzostom mówi: że to jest wielki nierozum zasadzać przy-gotowanie do Komunii świętej na rzadkiem jej przyjmowaniu. Kościół święty jasno nam wy-kazał, jak gorąco pragnie częstych Komunii św., na Konecyljum Trydenckim. Tam poprzysięga wiernych przez wnetrność Chrystusa, aby jak największą oddawali cześć Najświętszemu Sa-kramentowi i aby jak najczęściej Go przyjmowali. Zyczeniem jest Kościoła świętego, aby ci, którzy są obecni przy świętych tajemnicach, stali się uczestnikami w przyjęciu Chleba anielskiego. I taki zwyczaj był u pierwszych chrześcijan; do-póki go się trzymali wierni, byli prawdziwie świętymi.

Jakaż przewrotność rozumu człowieka: Pan

rodowy. Dzień o... 28 czerwca
b. r. Dziennik ten... chociaż Wilson
zamiaru swego... wyjaśnił, że będzie
kandydował na... nów Zjednoczo-
nych.

Sprawy polskie.

Z komisji sejmowych.

PAT. Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra dla spraw wojskowych Leśniewskiego i szefa sztabu jeneralnego Hallera rozpoczęła ogólne rozprawy nad rządowym projektem ustawy, w przedmiocie poboru roczników 1895 do 1902. Dyskusje nie wyczerpane.

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Kataraja ukończyła trzecie czytanie rozdziału o władzach ustawodawczych.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła wedle referatu posła Osieckiego rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu chowków depozytowych. Następne zebranie komisji przeznaczone jest na obradowanie nad projektem regulacji plac urzęd-ników państwowych.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Reissy w obecności ministra Bartla i Kędziora uchwaliła po dyskusji przedłożenia ponownie do zmiany ustawy z dnia 29-go kwietnia 1919 roku w tym kierunku, aby żegluga śród-ziemną odebrać władzom ministerstwa robót pu-blicznych i oddać ją ministerstwu kolei żelaz-nych, które w chwili powzięcia tej uchwały zosta- nie przemianowane na ministerstwo komunikacji i obejmie także władzę nad żegluga powietrzną.

Komisja powzięła również uchwałę w sprawie ułatwień przy kolei wąskotorowej Warszawa—Rawa i kolei elektrycznej Warszawa—Żyrardów, oraz oznaczyła posłów do udziału w naradach komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie re-gulacji plac urzędników państwowych.

Na wniosek przewodniczącego posła Reissy komisja wyraziła ministrowi kolei i pracownikom kolejowym uznanie za sprężystość okazaną w czasie transportowania wojsk.

Projekt sprawy Wolnego Miasta Gdańska.

PAT. Na posiedzeniu w dniu 31-go maja rb. rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekt rozporządzeń dotyczących sprawy wol-nego miasta Gdańska oraz sprawę organizacji władz do spraw morskich.

Nowe taryfy kolejowe.

PAT. Jak donosi „Kurier Warsz.“, w myśl rozporządzenia ministra kolei wszystkie opłaty, na zasadzie nowej ogólnopolskiej taryfy kolejowej z dnia 1-go czerwca rb. są podwyższone o 100 procent, z wyjątkiem opłat za mleko, które-go przewóz ma być opłacany według starej ta-ryfy. W ten sposób cena biletów osobowych przy komunikacji miejskiej, jak też między poszcze-gólnymi dyrekcjami polskimi jest podwyższona dwukrotnie.

PAT. „Kurier Warsz.“ pisze: W Kijowie zo-stało wznowione wydawnictwo „Dziennika Ki-jowskiego“.

Angielski urzędnik ministerjalny w Warszawie.

PAT. „Naród“ pisze: Do Warszawy z Gdań-ska przybył p. Edward Gar, angielski urzędnik

pożywał z drzewa wiadomości złego i dobrego; a on nie posłuchał Boga, lecz zakosztował owo-cu zakazanego; tu zaś Bóg nakazuje pod utratą zbawienia wiecznego, aby jak najczęściej poży-wał chleb żywota, a on się od tego wymawia: Kupiłem wieś, i mam potrzebę wynieść a oglądać ją. (Łuk. 14, 18). Jest to obraz owych dumnych ludzi, którzy pedzeni próżnością świata, o tem tylko myślą, o to się tylko troszcza, jak być bogatszymi nad innych, jak przyczynić sobie dóbr i majątków; na wzór owych nieszczęśliwych, o których mówi Pan Bóg w Piśmie świętem, iż na tem szczęście swoje zakładali, że nazywali swe imiona od ziemi swojej. „Nazywali imiona swe w ziemiach swoich.“ (Ps. 48, 12). „Kupiłem pięć jarzm wołów, i idę ich doświadczać.“ (Łuk. 14, 19). Jest to obraz ludzi ubiegających się o zys-ki doczesne, a zapominających o zbawieniu wiecznem; interesa finansowe, chęć zysku, a czę-sto niesprawiedliwa, zatapia w tej mamonie; a tak mając sumienie niespokojne, nie czują się godnymi do częstego przystępowania do Komu-ni świętej.

Trzeci zaproszony tem się wymawia, iż żonę pojał. „Żonęm pojał, a przeto nie mogę przyjść.“ (Łuk. 14, 20). Przywiązanie do rozkoszy, oto ca-ła jego wymówka. Nieszczęśliwa przyczyna, po-stępiona przez Boga i ukarana niewpuszczeniem do sali godowej, to jest do królestwa niebieskie-go, jak owszechną jesteś w tym wieku zepsu-cia! Ntę jeden przystąpiłby częściej do Komunii świętej, ale wiedząc, że się potrzeba odłączyć od tego towarzystwa, od tej przyjaźni, od tego przy-wiązania, woli raczej nie przystępować do Stołu

angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który pracował w Paryżu przy układaniu warunków traktatu pokojowego i specjalnie opracowywał paragrafy traktujące o wolnym mieście Gdańsku i stosunku jego do Polski.

Przedstawiciel Polski w Rydze.

PAT. „Kurier Polski“ donosi: Przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze mianowany został poseł do sejmiku p. W. Kamieniecki.

Obrazy Komisji Aprowizacyjnej.

PAT. Komisja Aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego w obecności wiceministra Zaborowskiego i szefów sekcji Chińskiego i Ligowskiego po zamknięciu dyskusji nad programem gospodarczym na rok 1920—1921 przystąpiła do głosowania nad zasadą czy do programu należy wprowadzić w myśl życzenia rządu ustawę o sekwestrze. W głosowaniu oświadczyło się za ustawą 13 głosów, przeciwko ustawie 14. 2 posłów powstrzymało się od głosowania, 1 był nieobecny. Za sekwestrem głosowali poznańscy posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego, Narodowo-Chrześcijański Klub Demokratyczny, Narodowe Zjednoczenie Ludowe (z wyjątkiem posła Baliszczaka, który się powstrzymał od głosu), Narodowa Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna.

Przeciw sekwestrowi głosowali Ludowcy wszystkich odcieni, Związek Ludowo-Narodowy (z wyjątkiem posłów z Poznania) i Zjednoczenie Mieszczańskie.

Posel Gryg imieniem Chrześcijańskich Robotników, Dr. Diamand imieniem socjalistów i posel Postolski imieniem Narodowej Partii Robotniczej głosowali w mniejszości przeciwko głosom większości.

Dowiadujemy się, że minister aprowizacji Sliwiński zdecydowany jest wysnuć z tego głosowania konsekwencje.

Konferencja plebiscytowa akademików polskich.

PAT. Ogólna-Akademicka Komisja Plebiscytowa Uniwersytetu Poznańskiego zwołała na dzień 5 czerwca r. b. do Poznania ogólno-akademicką konferencję plebiscytową celem omówienia i ujednolinita sposobu udziału młodzieży akademickiej w działalności plebiscytowej.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na sobotę, dnia 5 czerwca:

Norberta b.

Słońca wschód o g. 3.42, zach. o g. 8.14.

Księżycy wschód o g. 10.36, zach. o g. 7.06.

Gdańsk. W środę przybył do Gdańska statek „Gweneth“ z 240 polskimi inwalidami, powracającymi z Syberii do Ojczyzny. Na przystanku statek został przyjęty przez grono pań z towarzyszącego towarzysza polskiego oraz przez reprezentantów Komisariatu Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej. Inwalidzi udali się w dalszą drogę w czwartek, dnia 3 bm. o godzinie 3-ciej po południu specjalnym pociągami sanitarnym.

— Onegdaj przybył do Gdańska Mr. Lecper, szef wydziału dla spraw wschodnich i polskich w londyńskim Foreign Office (ministerium spraw zagranicznych). Mr. Lecper zamieszkał u Sir Towera, wysokiego komisarza ententy i złożył dłuższą wizytę komisarzowi jeneralnemu Rzeczy-

cha się w przyjemnościach świata, swych namiętnościach, stąd pochodzi, że nie pragnie Ciała i Kwi Zbawiciela; odżywa się ze zbuntowanym Izraelem: „Dusza nasza już się brzydzi tym bardzo lekkim pokarmem. (Ks. III Mojż. Num. 21, 5). Słuchaj świętego Augustyna, który mówi: „Jeżeli się kto czuje niegodnym Komunii świętej, niech się stara być godnym!“ A w jaki sposób oto niech dawne grzechy porzuci i niech się zbliży do pokuty. Chwyć się tych środków, wszakże pożytki duszy, które się z częstej Komunii świętej odnoszą, zasługują na to, abyś sobie zadał cokolwiek gwałtu.

MODLITWA. O Boże, który jesteś w królestwie Twojem zasileniem Aniołów, bądź ludowi Twemu posiłkiem na ziemi. Napelnij nas pragnieniem, które mają wybrani Twoi, że zawsze pragną nasycić się Tobą i nigdy się tak nie nasycić, aby już więcej Ciebie nie pragneli; niech i my do nich należymy! Spraw, abyśmy nigdy nie zapominali zasłać się chlebem Anielskim, któryś dać raczył wiernym Twoim na posiłek duszy, bo zapomniawszy go używać, przyjdzie nam żalić się z Prorokiem: „Zwiadłem, jako siano i wyschło serce moje, iżem zapomniał używać chleba mego.“ (Ps. 101, 5.)

Przystępując często do Komunii świętej, abyście się nauczyli dobrze komunikować. rzadko człowiek dobrze czyni rzecz, do której się wprzód nie wprawił. (Święty Franciszek z Asyżu). Raniej szuka lekarstwa, aby się wyleczyć, niż dopiero wtedy, gdy jest już ciężko chory. Owoż naszym głównym lekarstwem jest Najświętszy Sakrament. (Św. Ambroży).

pospolitej p. Maciejowi Biesiadeckiemu. Zamierza on spędzić kilka tygodni w Polsce i oprócz Warszawy zwiedzić Kraków, Wilno, Lwów i inne ważniejsze miejscowości w Polsce. Pan Lecper czyta biegle po polsku i interesuje się żywo wszystkimi sprawami dotyczącymi Polski. W dniu wczorajszym Mr. Lecper opuścił Gdańsk i udał się samochodem do Warszawy.

Wejherowo. Odpust Trójcy Przenajświętszej odbył się u nas w tym roku z wielką okazałością. Dwie kompanie: redzka i oksywska, przyszedły ze sobą około 20 tysięcy pielgrzymów. Liczba ta była mniejsza jak na Wniebowstąpienie, ale każdy wejherowiak wie, że na to ostatnie święto zwykle liczba pielgrzymów bywa większa. Obaj ksks. proboszczowie przybyli razem ze swymi parnikami, przyjął ich serdeczną przemową ks. kanonik Dąbrowski. Pochód z muzyką wspaniała wszedł do miasta. Panny oksywskie noszące obraz w jednakowym stroju, z kaskami i swojskiej sztuki kaszubskiej zasłuziły sobie na szczególną pochwałę parników, również panny przybyłe z polskiej parafii rozłazińskiej na Pomorzu niemieckim chlubnie odznaczyły się wstęgami Kongregacji Marjańskiej. Księża na słuchanie spowiedzi przybyło 21. Komunii św. rozdzielono pięć tysięcy. Pielgrzymów oprowadzali po górach na połowę O. Feliks Wierciński T. J., Prow. Polskiej i ks. proboszcz Golebiowski z Góry. Kazania uroczystościowe mieli w kościele farnym O. Wierciński T. J., a na górze Kalwarii ks. Kalisz, administrator parafii luzińskiej. W imieniu ks. kanonika pożegnał pielgrzymów ks. wikary Zegarski. Naszem zdaniem byłoby na czasie, aby dawne procesje z kępy puckiej i z Pucka samego przepadły za czasów smutnej walki bismarkowskiej z Kościołem, teraz znowu wstąpiły w życie. Lud nasz takich uroczystości pragnie, niemi duchowo żyje i z nich czerpie otuchę i pociechę. Dawne przeszkody upadły, niech religijność naszego ludu swobodnie występuje.

Kursa dewiz: Berlin, dnia 1 czerwca 1920. (Liczby w nawiasach oznaczają kursa z dnia poprzedniego). Marka polska 2. 6. — 21 $\frac{1}{4}$ —22. Amsterdam: pieniądze 140860,— (318,10), przekazy 141140,— (1361,10). Bruksela—Antwerpja: pieniądze 314,70 (307,20), przekazy 31530,— (307,80). Chrystjanja: pieniądze 684,30 (664,30), przekazy 685,70 (665,70). Kopenhaga: pieniądze 654,30 (636,80), przekazy 65570,— (638,20). Stockholm: pieniądze 824,20 (801,70), przekazy 825,80 (803,30). Helsingfors: pieniądze 204,80 (184,80), przekazy 205,20 (185,20). Włochy: pieniądze 224 $\frac{1}{4}$ (219, trzy czwarte), przekazy 225 $\frac{1}{4}$ (220, jedna czwarta). Londyn: pieniądze 151,35 (14585), przekazy 151,65 (146,15). Nowy York: pieniądze 39,20 (37,20), przekazy 39,30 (37,30). Paryż: pieniądze 299,70 (29220,—), przekazy 300,30 (29280). Szwajcaria: pieniądze 701,80 (679,30), przekazy 706,20 (680,70). Hiszpanja: pieniądze 634,35 (619,35), przekazy 638,65 (620,65). Wiedeń (stare): pieniądze 1898,— (1998,—), przekazy 1902,— (2002,—). Austria: pieniądze 27,72 (2897,—), przekazy 2778,— (29003,—). Praga: pieniądze 8600,— (8530,—), przekazy 8620,— (5440,—). Budapeszt: pieniądze 2127,— (2172,—), przekazy 2178 (2178,—).

Warszawska giełda walutowa z dnia 1 czerwca.

PAT. Ruble carskie (po 100) 240,50—241. Ruble dumskie (po 1000) 54,50—55,25, dumskie drobne 42,50—42,62%. Dolary amerykańskie 178—175. Marki niemieckie (po 100) 478—473. Czechi: Sztokholm 42,50. Paryż 14,65—14,40. Szwajcaria 35—34,60. Nowy York 185. Berlin 495—475—480. Akcje: Starachowice 107,500. Firlej 2250. Bank Handlowy 2875. Bank Przemysłowy 1900. Bank Kupiecki łódzki 1000.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 1 czerwca.

Warszawa, 2 czerwca. PAT. Na froncie na północ od Prypeci sytuacja dla nas pomyślna. W reżanie między Dolhinowem a Krzywiami zacięte walki. Przy zdobyciu Kościńka na północ od jeziora Naroszą po zaciętych walkach wpadło w nasze ręce 250 jeńców, 7 karabinów maszynowych i dużo amunicji.

Na Ukrainie rozwijają się od kilku dni wielkie bitwy kawaleryjskie w rejonie Lipowiec—Dzienkowice—Samhorodek, bitwy te wzięły dla nas bardzo pomyślny obrót. Mimo wielokrotnej przewagi sił nieprzyjacielskiej jazdy i świeżych wysiłków bolszewickiej piechoty i artylerji, ataki nieprzyjacielskie przez niezrównaną postawę naszej piechoty oraz dzięki brawurowym przeciwalkom naszej jazdy pod dowództwem generała Sawickiego przy współudziale 7mej eskadry lotniczej, zakończyły się krwawą klęską nieprzyjaciela.

Jedna dywizja kawalerji nieprzyjacielskiej uderzyła w kierunku Koziatyna i udało jej się przedostać do rejonu Szymówka—Leszczynice. Ataki naszej jazdy od północnego wschodu i piechoty od południa odcięły jej odwrót. Jazda bols-

zewicka, atakowana przez aparaty lotnicze rozproszyła się w panicznym popiechu, próbując się wycofać z powrotem.

Na odcinku na południe od Lipowiec do Dniestru zacięte ataki nieprzyjacielskie odparto.

Nasze oddziały w kontrataku posunęły się naprzód na linii rzeki Kob, Ogonówka—Zabokrzyce. — W walkach pod miastem Czetwerznówka poległ śmiercią walecznych dowódca bataljonu major sztabu jeneralnego Szul — z Krakowa.

Komisja międzysojusznicza składa z urzędu burmistrza.

Kwidzyna, 2 czerwca. PAT. Komisja międzysojusznicza postanowiła złożyć z urzędu burmistrza miasta Kwidzyna, p. Tissena i wydać go poza ten obszar plebiscytowy, za obrazę oficera włoskiego, który się ujął za oficerem polskim. Postanowiono go wydać, mimo gotowości tegoż do przeproszenia i mimo przedstawienia ze strony delegacji niemieckiej. Urzędnicy niemieccy grożą z tego powodu strejkami.

Nowe pismo na Mazurach.

Olsztyn, 2. 6. PAT. Wczoraj wyszedł pierwszy numer mazurskiego pisma „Masurische Sonntagszeitung“, wydawanego w języku niemieckim i w duchu polskim. Redaktorami są: Fr. Lejk i Rakowski. Zjawienie się tego pisma wywołało w prasie niemieckiej ogromne wrażenie. Prasa niemiecka zarzuca Polakom, że drukują pisma po niemiecku, że to jest rzekomo dowodem, że Mazurzy są Niemcami. Z tego powodu „Mazur“ pisze: Jest to tylko dowodem i rezultatem krzewienia „kultury pruskiej“ na Mazurach. Ale przecież i Niemcy drukują swe pisma agitacyjne w języku niemieckim.

Wiec przedwyborczy.

W Trąbkach. Wiec przedwyborczy do sejmiku powiatowego odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. zaraz po nabożeństwie u p. Preissa. Prosi się o liczny udział. — Pokorniewski.

Zebrań Towarzystw

odbędą się:

- w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła“ odbywają się co wtorki o godz. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrwegergasse. Z powodu zbliżającego się tu uprasza się o liczną przysyłkę. — Nacz.
- w Oliwie: Tow. Ludowego w niedzielę, 6 bm. zaraz po nabożeństwie w refektarzu.
- w Wielkim Kacku: Tow. Ludowego w niedzielę, 6 czerwca o godz. 4 po południu u p. Czastki. O liczny udział prosi — Zarząd.
- w Peregowie: Zebranie miesięczne Tow. Ludowego w niedzielę, 6 czerwca zaraz po nabożeństwie o 12 godz. na sali Friedricha. Celem regulowania sprawy uprasza się o przyniesienie ustaw. — Zarząd.
- w Kłodawie: Tow. Lud. w Kłodawie w niedzielę, 6 czerwca zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. — Zarząd.
- w Oksywie: Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w niedzielę, 6 bm. w lokalu p. Chojki zaraz po nabożeństwie. Dla ważnych spraw o liczny udział prosi — Zarząd.
- w Szemudzie: Kółka roln. w niedzielę, 6. 6. br. o godz. 1 po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wiczorekiewicz w Gdańsku.

Jako przedstawicieli na Pomorze wielkiej Odławni Żelaza i Emaljarni w Kongresówce ofiarujemy: 1419

GARNKI EMALJOWANE
GARNKI SUROWE
BURY wodociągowe i kanalizacyjne
ODŁAWY SANITARNE
KŁOZETY

i prosimy przy zapotrzebowaniu w tych artykułach żądać oferty.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

T. Kojawski, M. Milewski i Szwedner

LUBLIN.

Skraynka pocztowa nr. 43.

Wrócił

Dr. Kędziński

lekarz specjalista w chorobach płucnych. (140)
KARBENWALL nr. 5. TELEFON nr. 817.
Przyjmuje od 9—11 i 5—6,
prywatnych pacjentów od 3—4.

Bank Pomorski

TOW. AKCYJNE.

Gdańsk, Hl. Gołtgasse 139.
TELEFON nr. 1592.

Toruń, Szeroka 25.
TELEFON 651 i 652.

Wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres banku.

Kupuje

1316

walory zagraniczne, złoto,
srebro, pożyczkę wojenną.

Przyjmuje depozyty na dogodnych warunkach.

Otwiera konta bieżące i czekowe.

Przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę odrodzenia.

BANK PUCK

Spółka zapłacona z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Puoku (Putzig Wpr.)
udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów
od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4%
" " z półrocznym " 3 1/2%
" " z ośmiomiesięcznym " 3%

Lokal bankowy otwarty codzień od 9 — 12 przed
południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Kierownik lub kierowniczką biura

znający się również na księgowości

którym zależy na posadzie stałej i rosnącej dobrej
przyszłości szuka się ogłoszeń z podaniem warunków
do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1410

Skład

hurtowny łokciowizny

w najlepszym położeniu Gdańska z powodu in-
nych przedsiębiorstw pod korzystnymi wa-
rankami do sprzedania. Wielki jasny skład
z połączeniem telefonicznym. Potrzebny kapitał
120 000 mk. Zgłoszenia pod nr. 1416 do Ekspedycji
Gazety Gdańskiej.

Potrzebna

1421

stenotypistka

biegła w swym zawodzie, możliwie władająca w sło-
wie i piśmie językiem polskim.

Landwirtschaftliche Grosshandels-Ges. m. b. H.
Zweig-niederl. GRUDZIĄDZ — Graudenz, Goleserstr. 4.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA



JEDYNY
UZNANY
przez
KOBIECY
CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
pęgi, wagi, plamy
ogorzeliznę
zmarszczki
tłuste brzo-
chy.

Cazime

W Gdańsku

przy ul. Heiligegeistgasse 130.

1315

W Toruniu

przy ulicy szerokiej 25.

Bank Pomorski

Towarzystwo Akcyjne

przyjmuje zapisy na

5% Pożyczkę Odrodzenia Polski.

DOM

z dwoma małymi składe-
mi do sprzedania. Zgłosz.
przyjmuje 1415

Linewski,

Wrzeszcz, Marchauerweg 56.

Sprężyny wszelkiego rodzaju

jako to: sprężyny do pa-
sów rapturowych, sprężyny
do szaf, podkładki dla pla-
skich nóg, stalki do gorset-
tów, dostarczam po przy-
stępnym cenach i punktual-
nie. Przy zapytaniach upra-
sza się o dokładne oznacze-
nie i podanie żyjących hosol.
Bernard Schultdt, Królewiec
(Königsberg Pr.) Magisterstr. 29.
Telefon 4009. (1410)

W piątek, dnia 11-go czerwca rb. o go-
dzinie 3 ciej po południu, odbędzie się

AUKCJA

80 jagniął Merino. 50 macior i 20 baranów do
chowu, sprzeda oprócz tego 1393
Dom Zajeziorze, (Hintersee) per Stuhm. Tel. nr. 9.

Redaktor

do pisma ludowego

potrzebny natychmiast. Zgłosz. z podaniem warun-
ków uprasza się do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1409.



Obuwie

dla panów.

pan,

1394

dzieci,

półbutki dla pań,

sprzedaje taniej; reparacje
wielkiego rodzaju wyko-
nuje szybko i tanio

F. Piernieki

Oliwa, ulica Gdańska 7.

Wila

umarłego lekarza dr. Meyera
w Kahlbude (Kahlbude) jest do
nabycia. Równoczesne prze-
jęcie praktyki pożądana.
1412 Telefon nr. 15.

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Telefon 2420.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brodniczka 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Wszystkie skóry

kupuje, garbuje, zamienia na goto-
wą skórę

K. DANZIER, OLIWA,

ulica Sopocka 58.

Telefon 58.

Hotel - pensjonat polski
„Polonia” w Sopocie
Haffnerstrasse 35. 1943

Nowourządzane 60 pokoi. Ceny umiarkowane.



wchód Dominikswall
Dyr. Alex Braune. Confr. Ludolf Köllisch.

PROGRAM CZERWCOWY.

JANOS I OLIVIA

niedostępna para tancerzy.

HENRYK LANG

chansonn'ier.

1399

MARJA KLOTH

deklamatorka.

PAWEŁ GOLDLER

arcykomiczny tancerz humorystyczny.

Harry Allista

najlepszy terazniejszy mimik

i dalsze 5 atrakcji.

Początek o godz. 1/8 Początek o godz. 1/8

KABARET codziennie o 4 berbat.

o 4 **PRAWDZIE WIEDŃSKIE ANEGDOTY** o 1/8

Gdański dwór w ogrodzie zimowym codziennie

Koncert Steffie'go

Hotel Gdański Dwór — ogród zimowy.

Do sprzedania:

masywny DOM mieszkalny

w moenymi schodami, dobrze utrzymany. Światło
gazowe, w sieni elektryczne. 20 pomieszczeń. Dzier-
żawa ca. 6500 rak. rocznie.

1 DOM mieszkalny

jak poprzednio. Dzierżawa ca. 5000 mk. rocznie.
Zgłoszenia pod nr. 1420 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.